

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hraucicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

Wilnia, 13 (26) maja 1910 h.

Razbirajuć ciapier u Dumie zakon ab ziemskim samoŭpraŭleńniu u Zachodnich huberniach: u Biełarusi i Litwie. Prajekt ziemstwa taki, kab było najbołš ruskich u ziemstwie, a nie puścić palakoŭ. Ale ruskich tutejšych ziemskich ludziej niechwat, nima hdzie ich stolki uziać; tak što nie tak starajucca ab tym, kab ziemstwa zdawalala usie patreby kraju, ale kab jano, jak skazaŭ pieršy minister Stałypin „nasaždało ruskuju hasudarstwiennosć“. My ničoho nie majem prociŭ hetaho; ale apošnišnimi časami kožnuju reč kožny čelawiek rozumieje pa swojemu. Jość wialikaja ruskaja kultura, katoraja maje wialikuju wahu, da dumak, pracy lepšych ruskich ludziej pryhledajecca uwieś swiet. Na biełaruskaj ziamle spatykajucca ruskaja kultura i polskaja; pakul biełarusy nie čuli swaich prawoŭ čelawieka i hramadzianina, ich adny ličyli materjałam, z katoraho možna zrabić palakoŭ, a družije wielikarusoŭ. Inteligencija biełaruskaja, to pierekidałasia u palaki, to u ruskije, adrekajučysia ad swajho bačkoŭskaho biełaruskaho karenia. Siermiažny narod żyŭ swaim wiekawiečnym starym zwyczajem i, zachawaŭ staruju sławianskaju swaju kultura, słowo,—čyściej za usie sławianskije plemiony.

Pra samy narod, pra jaho dušu, pra prawy nacionalnyje i hramadzkijskie, pra jaho budučynu u Dumie ničto sloŭca nie skazaŭ. Hawaryłosia tolki ab tym kamu imi kamandawać ci ruskim ziemcam, ci polskim. A jakaja karyść z usiaho hetaho wyjdzie biełarusam, i jakije ziemskije kamandziery karysniejšyje — może i biełaruskije? — ničto hetym nie cikawicca, jak i samim narodom. Jak i dahetul z hetaho usiaho wyjdzie, što „pany dziarucca, a u mużykoŭ čuby trešćać“.

A. Ū.

U DUMIE I KALA DUMY.

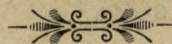
Zasiedańnie 3 maja. Razhledajuć prajekt zakona ab normalnym adpačynku słužačych u handli. Bolšaj čaściu hałasou pryniaty zakon ab poŭnym adpačynku u ţwiatočnyje dni.

* * *

Zasiedańnie 7 maja. Razhledajuć prajekt zakona ab ziemstwach u 6 Zachodnich huberniach: Kijeŭskaj, Witebskaj, Wałynskaj, Minskaj, Mahileoŭskaj i Padolskaj. Ministerski prajekt zakona razdzielaje nasieleńnie kraju na dźwie čaści: ruskich i palakoŭ, zamaŭčywajučy zusim ab miejscowym nasieleńni, katoramu hetym nie dajuć nijakich hramadzianskich prawou, tymčasam hetyjež samyje ziemstwy zawodziacca bytcam nie dla toj horski palakoŭ i ruskich, ale dla ũsiaho nasieleńnia, a ũ tym i dla paminionych miejscowych žycielou, katorych jość bolejš jak paŭowa nasieleńnia. Ab biełarusach nihto nawat ani ũspomniŭ. Dep. *Andrejčuk* (ad Wałynskaj h.) wykazaŭ nieatložnuju patrebu ziemstwow u Zachodnich huberniach, u kraju, hdzie nima ni dobrych daroh, ni ţkoł, ni balnic. Sielanie ũ hetym kraju plaćiac ahramadnyje padatki, a karyści nijakaj z hetaho nie majuć. Dalej deputat każe, što prajekt zakona ab ziemstwach niesprawiedliwy dla sielan-mużykoŭ, katorych u ziemstwach budzie wielmi mała. «Usich nadzielili: i duchawienstwo, i dwaranstwo, a tolki muzykoŭ pakryŭdzili».

* * *

Zasiedańnie 8 maja. Dalej razhledajuć prajekt zakona ab ziemstwach. Dep. *Bułat* (ad Suwalsk. hub.), każe: kožny čelawiek, katory rupicca ab lepšaj doli dla narodu, pawinien zmahacca za samoupraŭleńnie dla muzykoŭ. Prajekt zakona ab ziemstwach u Zachodnich huberniach aprača inšych niedachwatoŭ pakidaje dla muzykoŭ tak mała hałasou, što jany ũ hetym ziemstwie buduć tolki „dekoracijej“ (prykrasaj). ũsim hetym ziemstwam buduć kamandawać pamieščkyki. Kab urad chacieŭ baranić ruskaj narodnaści (miejscowaj), a nie ruskich pamieščkykoŭ, to jamu treba bylob ũsiaho tolki zawiaccia ahulnyje wybary ũ ziemstwa. Tady ũžo napeŭna palaki nie papaduć u ziemstwy. Ale možna napiered skazać, što ruskije pamieščkyki nia zhodziacca, kab ich wybirali ruskije muzyki. Dep. *Eadomirskij* (ad Mohil. h. b., prawy) staić za ruskich pamieščkykoŭ, kažučy: dać ţyrokije prawy ruskim pamieščkykam u ziemstwach treba, bytcam, dziela taho, kab jany pamahali „dabraduŝnym biełarusam“ zmahacca s palakami.



Barys Hrynčenko.

U moment, kali soniejko za chmarami skryłosia, kali ludzi, jak błudnyje, kidajuca wa usie baki, kali admoha hłoże dušu,—zyjšli ũ mahitu dwa najlepšyje syny Ukrainskaho narodu. Nie mahli ješče dumki ačuniać ad nieždanaj śmierci budoŭcy ukraïnskaj sceny Kropiŭnickaho, kali iznoŭ woś, s-pad jasnaho nieba Italii pryjšla sumnaja wiestka ab śmierci toj miery čelawieka, jak Barys Hrynčenko. Apošnije 20—30 hadoŭ rozwitku ukraïnskaho žyćcia — heta hramadnaja praca Barysa Hrynčenki. Jon swaimi ũłasnymi tworami i pierekładami čużych wialikich piśmiennikoŭ, jak Ibsen, Šyller, Haŭptman i dr., budziŭ sonnaje žyćcio, pakazywaŭ ahni, katoryje aświečajuc šlach u lepšuju budučynu. Jon swajej biezupynnaj pracaj, swaim hołasam wa ũsich sprawach ukraïnskaho žyćcia, pakazywaŭ jak hetyje ahni zdabywać. Jon duša ukraïnskaj sprawy. Jon čutka prysłuchajecca, jak bje narodnaje serce, i woś bačym jaho haławoj aświetowo-kulturnaho tawarystwa „Proświta“.—Ale čelawiek, katory tak šmat pracawaŭ, pawinien byŭ stracić zdarouje—i straciŭ.

Pajechaŭšy lečycca ũ Italiju, strašna markociŭsia pa swajej staronce i, nierazlučny dumkami z darahoj swajej Ukrainaj, pamier tam.

Bahaty posieŭ pakinuŭ Hrynčenko—niechaj jaho dumki i jaho praca husta ũzozdzie u bratnim narodzie. A u smutku braty Ukraincy nie adny: i my da ich pryłučajemosia. — I kali Wašy bratnije hałowy schiliłisia pad horem, katoraje Was zmaħło, my našy schilajemo piered čelawiekam i narodam, katory takich ludziej maje.

Alhierd Bulba.

(Na mahitu Hrynčenki kijeŭskije bielarusy ũzłazyli wienok, a Redakcija „Našaj Niwy“ pasłała Ukraincom telehramu, wykazywajučy im swoj ščyry spohad s pryčyny utraty dwuch wialikich synoŭ Ukrainy. *Red.*)

Eliza Ožeško.

6-ho maja telehramy razniašli pa świcie sumnuju wiestku a śmierci wialikaj polskaj piśmiennicy **Elizy Ožeško**. Jaje śmierć — heta strata nia tolki Polšczy, nia tolki polskaho narodu, dla katoraho jana pracawała, ale i ũsiaho kulturnaho świaeta: Eliza Ožeško u mnohaletnij swajej pracy starałasia pierš za ũsio šyryć u swaim hramadzianstwie ideały i dumki ahulnaludzkiye, starałasia budzić miłaśe da nieščasliwych i pakryŭdženych žyćciom, miłaśe da **čelawieka**.

Radziłasia Eliza Ožeško ũ 1842 hadu na ziamli bielaruskaj—u wioscy baćkoŭ swaich (Pawłoŭskich) Miłkoŭščynie, hrodzienskaho pawietu.

Skončyŭšy nawuki na 17 hađu žyćcia, jana wyjšła zamuŭ za Pietra Ožeško, pamiešcyka s kobrynskaho pawietu hrodzienskaj hub., dyk hetak ješče macniej była prywiazana da tej staronki, ŭ jakoj ŭzrasła, ŭ jakoj żyli jaje dziedy i pradziedy.

Nie darma nad kałyskaj jaje ŭ doŭhije zimowuje wiečery nianka — biełaruska piejała swaje rodnyje kałyskowyje pieśni, apawiedała dziuŭnyje kazki: bolšaja časć tworou Elizy Oržeškowaj, jak i sama duša piśmiennicy, nierazryŭna zwiazana z biełaruskaj hlebaŭ; u powieściach Oržeškowaj bačym u pieknych malunkach abrazy našaj staronki, bačym žyćcio sielanstwa biełaruskaho — muŭzykou, drobnaj šlachty, a poboč žyćcio miasteček z ich zahnanaj i pahardžanaj biednotaj żydoŭskaj. Prauđziwaj baćkoušcyŭnaj Oržeškowaj była Biełaruskaja ziemia, katoraja jaje uzhadawała; s polščaj — aprača mowy i historycznych pierazytkou — wialikaja piśmiennica mieła mała supolnaho. I ŭsio-ž taki biełaruskaja fantazija, biełaruskaja kazka, što rožewaj dymkaj apawiwała jaje dzieciačyje dumki, ŭskałychała wialikaho ducha pakojnaj na slawu čuŭnym. Takaja ŭžo, widać, dola našaho kraju...

Za miłasć da našaj rodnaj ziamlicy, za toje, što ŭ muŭzyku — biełarusie baćyła Ožeškowa **čelawieka** i, jak čelawieka, šanawała jaho, — niechaj heta ziamlica joj lohka budzie!

W. Ł.

(Na mahiłu Elizy Ožeškowaj «Naša Niwa» uzłaŭyła wianok).

Świataja Jeufrosinija, kniaźna Połackaja.

21 krasawika stary Kijeŭ raspraščaŭsia z moščami (relikwijami) światoj Jeufrosinii, i ciapier z choruhwiami i tysiačnymi hramadami narodu nablizajecca dačka kniazioŭ biełaruskich u swoj rodnny staličny Połack. Z hetaj pryhody dajemo niŭŭeŭ kolki sloŭ ab žyćci našaj kniahini.

Świataja Jeufrosinija radziłasia ŭ pačatkach XII stalećcia z rodu połackaj linii biełaruskich kniazioŭ — z baćki Światosława — Juryja, małodšaho syna wialikaho kniazia ŭsiesława, zwanaho Čaradziejem. Abyčajem taho času kniaźna mieła dwa imieni — adno narodna-pahanskaje — Predsława, a druhoje-chryścijanskaje — Jeufrosinija. Na 12, blizka, hađu žyćcia swajho kniaźna uciekla s kniaźeckaho cieremu ŭ manastyr da ciotki swajej, Romanii, i pastryhłasia ŭ manachini. Manastyr byŭ bahaty, i małodaj kniaźnie ŭsie dahadžali. Ale jana chacieła žyćcia nie ŭ roskošy, a ŭ trudach i pracy na karyść swaich biižnich. Dziela hetaho jana adprasiłasia żyć samoj u sabory św. Sofii. Tut jana dniom prysłuŭywała, a ŭ nočy pierepisywała knihi. Druku ŭ tyje časy nie znali ješče, i ŭsie knihi treba było litera za literaj pierepisywać rukami, a pierepiścykou było mała, bo mała było ludziej hramatnych, katoryje chacieli by zajmacca hetaj trudnaj pracaj.

Połack u tyje časy byŭ bahatym handlowym horadam, i siudy najeđdžało mnoha tarhowaho ludu z roznych dalokich staron, z Uschodu i Zachadu, katory razam s tawarami prywoziŭ i kulturu swajho kraju;

dyk i Połačanie, choć nia ũsie znali hramatu, ale, stykajučysia zaũsiody s čužymi, byli narodam świetłym, katoramu treba było duchoũnaho kormu—knih. Pierepisanyje kniaźnoj knihi kuplali na razchwat. Kab zdawolić kulturnaje žadańnie narodu i bolš dawać knih, św. Jeũfrosinija nadumała załażyć taki manastyr, u katorym manaški zajmalisia-by pierepiskaj knih i wučėńniem dziaciej hramaty.

Dziela hetaho wyprasiła jana sabie u tahočasnaho Połackaho Władyki wiosku Sielco s cerkwaj Spasa i tam załażyła žanocki manastyr, a zamiasta staroj pabudawała nowuju murawanuju cerkwu, katoraja datrywała da našych časoũ. Bahata prybraũsy cerkwu i manastyr, Jeũfrosinija prycahnuła da swajej kulturna-relihijnaj raboty bliżejšych swajaček swaich: rodnuju siastru Hradisławu-Jeũdokiju, zrodnuju Zwienisławu i dźwioch plamienic, dy šmat bajarskich dačok Pry wybory manachiũ u swoj manastyr Jeũfrosiniju wybirała hramatnych, kab mahli zajmacca pierepiskaj i wučėńniem hramaty; skora była zawiedziena pry im škołka, i roznyje prytułki dla starcoũ, kalek i chworych. Adnym słowam, usio swajo życie Jeũfrosinija afiarawała pracy nad paũyreńniem prašwiety u swaim narodzie i pomačy abiezdolenym.

Niezadoũha da swajej śmierci św. Jeũfrosinija wybrałasia zwiedać światyje miejsy: u Konstantynopal, a pašla u Światuju Ziamlu da hroba Chrystowaho. U dalokaj Palestynie pamierła św. Jeũfrosinija, i cielo jaje było pachawana pierš u manastyry sw. Fieodosija u Jerusalmie, a pašla pierieniešli jaho ũ Kijeũ, hdzie doũha leżało na poũdarožki da rodnaha Połacku. Świataja Jeũfrosinija radziłasia i żyła ũ tyje časy kali ješče cerkwi Hrečeskaja i Rymskaja żyli u jednašci i dziela hetaho jana pryznajecca za światuju jak prawasłaũnymi, tak i katalikami.

Ciapier praz siemst piaćdziesiąt z liškam hadoũ wiertajecca świataja kniaźna u staličny horad wialikaho biefaruskaho narodu—u Połack. Wiertajecca da rodnaj ziamli, da rodnaha biefaruskaha narodu. Pakinuła jana rodney swoj Połack bahatym i słaũnym, — znojdzie ciapier ruinu; abłomki daũnaha wialičyja, Łazara u abryũkach kniaźeckaj barmy,—pakinuła narod swoj hordym i wolnym, katory lubiũ i šanawaũ swoj kniaźecky rod, ale słučaušiasia tolki wieča—narodnaha hołasu; pakinuła u razwićci sił jaho, — znojdzie ciapier jaho zahnany, pryniženy i prybitym doũhaj niadolaj; — pakinuła jaho świetłym, razwitym, świedomym hramadzianinam, — znojdzie olki ciomnyje massy katoryje imieni swajho zabyłisia...

Wincuk Citowič.

M A R Y.

II.

Siła maja, ducha hart, rozumu jasnaść! niepakidajcie mianie ũ moment upadku majho, ũ moment biaszilla! — Ciażka dy waźka nalehło życie, i duch łamajecca, jak kołas pad wietru nawataj...

.....

Pryjdzie Uźwiżeńnie — ţwiata, ţwiata wolnaho źwiera, ptušek pawietrnych, ţwiata dziwu ţsiakaho poŋnaje, smutku poŋnaje. — Pryjdzie niahoda wosiennaja, ţlazmi zimnymi palije ziamlu, palije bor i les. So-niejko skryjecca za hmarami ţerymi, ţoŋtuju opratku skinuć drewy, i nahije prutkije haliny ũ niemaj ţalbie wyciachnucca ũ nieho... Zapłotkami, uhinkam, prybraŋŝysia ũ bielyje nitki pawukowaj praży, nabliżacca paćnie k nam zimka. — Zimka babulka staraja pryjdzie da nas u pozny wie-čer; — hrokat razlažecca ũ pustoj chacincy suchich zimčynych palcoŋ ab baŋonu wakonnuju, hrokat pierŝ cichi, cichi. — Paŝla zalaže u chatcy ţciŝ niemaja, mahilnaja ţciŝ. Wicier na dworku ciażka uzdychaje...

Zimka — babulka prytiliŋŝysia da ţienki stukaje, stukaje u wo-kny...

Nočka, ubraŋŝysia ũ čornyje dymki, jak papia ũ ţalobie wielmożna-ja pryjdzie; — z rukami złozenymi na kryż, s pachinionaj na hrudzi ha-ławoj pryjdzie, pryjdzie i siadzie pad ţienkaj majej, pobač z zimkaj — babulkaj stareńkaj, siadzie pad chatkaj majej...

Tresnuli ţieny, ũpuć pałachliwy tulicca ũ ciomnym kutočku, tulicca biedny i wialikimi čornymi poŋnymi myŝli waćami z malboj za-hledaje ũ woćy maje — pohladu hetaho datyki wojstryje serce kazyćuć, serce dryżyć...

Hej, chatka maja, prastorna ty! hej prastorna.. ţienki kałyŝucca, ţienki adchodziać u dal;—tolki na przyźbie tulacca kumački rodnyje — nočka z zimoj. Upud trywożny čornaj sawoj praletaje, każanom — wam-piram na hrudzi sadzicca... Kumački prawiać — kazki sabie, staryje kazki prawiać sabie:

Waźmi, maci, piasku ţmieniu,

Pasiej maci na kamieniu...

... Jak przydžeŝsia piasku ũschodu...

— Hej kumki, hej kumki ja-ż trejci miż wami!

Kumki chachoćuć, ŝeleŝtam dziŋnym ich ŝmiech razdajecca... Ha, cio-mna u chacie, wicier ŝybaje ũ halinach, plaće ũ kominie jak ranieny żywier. Chata pustaja. Chleb čorstwy, chleb horki. Choład, choład prajmaje. Slozy lijucca bujnymi kaplami... Haława raćcie, razdałasia i nia mieŝcica ũ cha-cie... Ciażeje haława, padaje, padaje...

W. Ł.

Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad naŝych karespadentoŋ).

Z WILNI.

19 čyŝla hetaho miesiaca budzie druhaja biełaruskaja

wiečerynka. Buduć ihrać ka-medyju, piejać narodnyje pieŝni, hulać, tancy i dr.

U pojezdzie z Wilni ũ Piecier-burh palicija zapadazreła niejkuju kabietu, katoraja jechała z dzieiŋcy-nami, ityje nazywali jaje «mamaj». «Mamu» aryŝtawali, i jak pakaza-łosia, wiezła jana swaich prybra-

nych «dačok» u Piecierburh na prodaž. Piać dzieučat wiernuli ũ Wilniu. Kabieta heta zawiecca Sora Šmulk.

= **Doūhu horad Wilnia maje** 1 milion 333 tysiačy 163 rubli.

= **Tutejšaje tawarystwo aptekaroū** padaje prajekt, kab u Wilni atkryć školu, ũ katoraj aptekarskije wučni mohli-b wučycca na pa-mošćnikoū prawizaroū (aptekaroū).

= **U składcie Źeleza Wassermana** na wulicy Jatkoŭskaj zrabili rewiziju i **znajšli bombu**. Adnaŭo słužačaho aryštawali.

Tutejšy.

Z MINSKA.

Ka Źuć dumcy, što nowy člen uprawy Parfianowič, wybrany zamiesta addanaho pad śledztwo Janoŭskaho, budzie členam datul pakul Janoŭski atčepicca ad śledztwa u sprawie «plebanskich młynoū», i tady zmoŹe iznoū sieści «na uhretoje» staroje miejsca.

= Rewizija uprawy ničoha nie adkryła. Usio u paradkul! Rewizory nie wyzywali na dapros nikoho s tych, što padawali Źalaby na členoū uprawy, jak, naprykład, na Olewinskaho. U Wařawie senatarskàja rewizija heta rabiła. Takim sposabam nie wyjašnjisja sprawy ni ab 104000 rub. doūhu naślednikam hrafa Čapskaho (byŭšaho haradzkoħa haławy), ni ab tajnym miasnickim syndikacie (chaŭrusie), ni ab 504 dzies. ziamli kala Kalwaryi, ni ma wiedama, hdzie zhinutaj, ci ab 30-ci tysiačnaj chlebnaj historii, ni ab čynšewikoch--dumskich niawolnikach Olewinskaho. Ŭsio heta wyjšo, značycca, fantazijej miŭskich hramadzian.

= Hubernatar zapytaŭsia ziemskuju uprawu, jakim sposabam wyjšli surjoznyje bumahi s podpisam byŭšaho člena uprawy Liwšikna, katory ješće ũ janwary zachwareŭ na warjaciju. Sprawa razbirajecca.

= S 1 junia l-aje pożyčkowazbierhacielnaje tawarystwo budzie druhim, zawodzicca 100 upoūnomočenych. Ale wiedama pry našej ciełnacie s takimi 100 upoūnočenymi možna rabić usio, što chocecca; pry paradkach, jak robiacca wybary «husinyje», „poūbutelečnyja“, praktyka takaja uŹo zawiedziana uŹo daŭno. Wykłapotaŭ u Piecierburzie henych upoūnamočenych adwakat Ponikwicki, katory pazyčyŭ hrošy u tawarystwa.

= Minskije čynšewiki nie mahli dabiacca ad deputatoŭ Minskaj hubernii nijakaj pomačy, bo jany usio abiecajuć dla kraju, a sami bajacca husiej «dražnić», kab nie zrabić roznym «mocnym» ludziam jakoj abidy, čepajučy „delikatnyje“ sprawy. Woš u pieršuju ješće Dumu čynšewiki padawali prašeńnia praz Hudowiča (deputata ad kowien-skaj hub.), a ciapier jany padali prašeńnie ab swaim ciaŹkim pał-Źenniu u Trečiuju Dumu praz deputata Šynharowa (ka-det ad Waronieŭskoj hub.). Šynharoŭ pieredaŭ prašeńnie minskich čynšewikoŭ pred-siedacielu kamisii ab nowym čynšewym zakonie, tam jaho absudziać, i buduć karystać hetym materjałam u Dumskim zasiedańni.

Mikoła Komarouški.

Z BIEŁASTOKU.

Hod tamu, jak hrodzienski hubernatar zakryŭ u nas polskaje muzykalna-dramatyčnaje tawarystwo — „Muza“ za „protiwoprawitielstwien-

nyj i ugrożajušcyj obščestwiennomu spokojstwiu charakter diejatielnosti“. Prauřełnie hetaho tawarystwa pada- wało Źalabu na pastanauřełnie hu- bernatara Ź senat, ale ciapier adtul dali atkaz, Źto Źalaba astaulena bez pasledztwa.

= PamiŹ ŹeleznodaroŹnymi stan- cijami Kuznica i Sakołka pamior u wahonie mieŹćanin horada Bielska StanisłaŹ Niewinski. Wahon z nia- boŹcykam atćapili Ź Sakołcy.

= Palicija aryŹtawała biełtaho sałdata 13 ho piechotnaho biełazier- skaho pałka MateuŹa Blechina.

= U nas atkryliŹia dwa nowyje tawarystwy: Źzajemnaho kredyta i abarony ad Ździeku nad Źywiolaj.

= U w. **Turań-KaŹcielnaj**, Bie- łastock. paw. raboćamu pry kamie- niach poracham adarwało dwa pal- cy na prawaj ruce.

Wosip Karr.

S-pad Lidy, Wil. h. Na samyje Wialikodnyje Źwiaty wiarnułasia da chaty cełaja hramada ludziej, Źto wybiralisia u proćki u Ame- ryku. A wiarnułisia woŹ z jakoj pryćyny. NaŹy agienty brałisia dastawić u Ameryku pa canie 120—140 rublej ad ćeławieka. AchwotnikoŹ naŹbirałasia duŹ 130.

Agienty pierewiali ich praz hranicu na pruskuju staranu, ku- pili bilety na ćyhunku aŹ da Am- sterdama (miesto nad morem u Hollandzii), dy stul uŹo mielisia wadoju dastawić emihrantaŹ u Ameryku.

U Amsterdamie mieuŹis emi- hrantaŹ sustrećie agent i wydać usim Źyfkarty (bilety na prajezd wadoj). Ale ani agenta, ani Źy- kart emihranty nie znaŹšli, i peu- na pahinuliby z hoładu u ćuŹoj staronce, kab nie rasiejski konsul

u Amsterdamie, katory usich ada- slaŹ za kazionnyje hroŹy Ź Lidu.

Hety m aŹukanstwam agienty Źłupili z narodu 17 tysiać rublej (130 duŹ pa 130 rub.), i nima — wiedama ci uŹyŹćyć chto swaje hroŹy nazad. Pry tymŹe trebaŹ i dziwicca ciemnacie naŹyħ muŹy- koŹ: kali jechać u Ameryku praz Libawu, tady kaŹtuje paŹport kala 15 rubl., dajechać da Liba- wy 5 r. i Źyfkarta z Libawy u Ameryku — 65 rubloj, — znaćyć usiaħo 88 rubl. A agienty łupili pa 120— a to i 140 rubl. z duŹy. Heta uŹo jaŹnaje aŹukanstwo.

W. H.

M. Łyntupy. Wilensk. hub. Źwienc. paw. U naŹ kaŹcioł pły- wie narod, jak wada. Pływie na- rod—chto—pa Źto: adny Bohu malicca, inŹyje... kraŹci. Tak, nie- daŹna u adnaho ćeławieka Ź ka- Źcieli wyrezali, dastajućy hroŹy, akno u adzieŹynie na plećach, ale taki paŹywicca nie uđalaŹia.

Jakubowić.

BućtaŹ, Wilenskaj h. Wilejsk. p. Miastećko naŹe na manier horadu wydajecca. Pasiarod—rynak mar- hi s ćatyry wialicynioj; kab dy drey w raŹli, byłob — to jak sad haradzki, ale dzirwanom tolki za- rosŹy, a pasiarod jaho stajać uŹciaħ Askierkawy kramki dla Źy- doŹskaho siena, ci tawaru. Dobry to byŹ by rynek dla kirmaŹoŹ, dy nima kamu ab toje staracca, kab zawiaczi kirmaŹy Źto sieradu. Na rynek s koŹnaho rohu scho- dziaecca pa dŹwie wulicy, a usich joŹe wosiem wulic i adna wulać- ka. Źmat i ludziej tut Źywie. Jo- Źcika aŹ dŹwie paćatkowyje Źko- ły. Mielasia być bolŹaja Źkoła, dy hdzieŹ pad zialonym suknom za- mierła: z hod uŹo jak ni slychu, ni duchu. Staralisia, kab była

tut i počta, bo na štož taja trata i kažnie, i wołaści, kab Daŭhinoŭskaja počta štodzien — za 19 wiorst, jeździła na naš wagzał zdać i pryńiac počtŭ s pojezda, a za joj z zadu pa swaju počtu našy wołasnyje koui haniali-ia ŭ Daŭhinowa! Pad jakim suknom heta sprawa zahnuła, — kab to čaraŭnic spytać? *Mieščanin.*

H. Radaškowičy. Wilensk. hub. Wilensk. p. Miastečko naše choć adno z najbolšych u hubernii, ale nia može nijak padniaeca. Haradzkoje wuč. lišće užo čatyry hady jak atkryta trochi i pawiesialila horad. Naša nowaja haradzkaja дума, zložanaja z 12 mieščan pawinna kłapacieca ab uzroscie kultury, ale ab hetaj dumie stydna hawaryć. Nowy starasta Niemcewič i deputaty, kali pastupili ŭ dumu, to łajali staruju dumu: kazali, što jana zładziejskaja, ničoha nie robie. Ludzi raili wybrać starastam doktora Zalenkaho, čelawieka wučonaho i mudraho, katory moh by dawieści da paradku zapuščenuju haspadarku haradzkuju (horad maje bołš 1000 dzs. ziamli, młyn, lasočki). Mieščanie upiorlisia i kazali na što nam wučony starasta, my woźmiem swajho mieščanina i ũsie budziem dahleđać sami za paradkam. Dobra! Niechaj budzie tak, choć mieščanie akademij nie skončyli, ale majućy sumieŭnie i achwotu pracawać dla hramady to i niewučony čelawiek može šmat zrabieć...

Niedaŭna treba było zdać u arendu 16 marhoŭ haradzkoj ziamli i sienažać u «Moroušćwnie». Haradzkije baćki cichutka užo dzielać hetyje marhi pamiž swajej kampanii za bezcen. Dahetul jany byli u arendzie za 27 rub. Ale radoškoŭskije żydy, katoryje ad dziedoŭ i pradiadoŭ tut żywuć i płaciać haradzkije padatki, — asačyli hetuju štuku,

kinulisia u dumu, pačali hudzieć. Tahdy znudzilisia deputaty, i kažuć: «usich nas tut 50 čelawiek, zrobim 16 bilecikoŭ z marhami, a 34 pustyje i budziem usie ciachnuć losy, marhi pa staroj cenie! Zrabili, pa-ciahnuli, chto wyciachnuŭ morh—rady; tolki niechta padlićyŭ marhawyje bileciki, aź ich usiaho tolki 14, dźwuch nima. Ukrali № 5 i 6. A jak raz hetyje marhi hnojnyje! Žydy padniali hwaŭt. Mašenstwa! Rabcie tarhi, pa zakonu. Prypierli da ścianny «baćkoŭ» horada. Zrabili tarhi... i zdali 16 marhoŭ za 202 r., a raniej дума zdawała husinym «butelečnym» sposabam za 27 r. Dachod z horadu padniaŭsia na 175 rub. tolk na 16 marhoch, dyk skolki ješće možna mieć dachodu s 1000 dziesiacin haradzkoj ziamli i młyna wializnaho, kab дума była sumiennaja. Lohka ješće podniać dachod na 1000 r., a ludzi kažuć i na 2—3 tysiaćy. Na hetyje hrošy možna atkryć harackoje dziawoćaje wučylišće, remieslennyje klasy, wybrukawać rynak, zrabieć pomać biednym i mnoha druhoha. Tahdy by može i horad padniaŭsia i mieščanie by nie żyli u takoj biednaści i ciemnacie, što aź žal hladzieć. *Kadaškoŭski.*

M. Krasnoje, Wil. h. Wilejsk. p. 2-oha maja ŭ noćy zhareło wosiem damoŭ i počta. Dziakujućy dobraj paźarnaj kamandzie i rastaropnaści jaje načalnika felčera Lewina, paźar kala młyna strymali. *Wiecier.*

W. Słaukowo, Minsk. h. Słuck. paw. Spraŭlajućy wiečerynku, chłapcy tak pačastawali adnaho swajho hościa z druhoj wioski, čo taho pryjšlosia zawieści ŭ balnicu.

W. Werbena.

Zamirje, st. M. B. ž. d. Dobra nalizaŭšysia adzin čelawiek loh pa-

pamiež šyn, dyj tak mocna zasnuū, što nia čuū jak nad im pralacieū pojezd. Kali strymali mašynu i pašli ahleđať hetaho čefawieka, to čuē jaho razbudzili

Żaworanak.

Snoū, Minsk. hub. Stuck. paw. Adna dzieučyna, kab pazbyccia dzi-ciaci, za paradaj swajej matki, zakapała jaho u indyčniku. Na zaŭtra, jak pajšli karmiē indykoū, spaznali šwieža warušanuju ziamlu i dzicia atkapali. Dzieučynu i jaje matku aryštawali.

Miłoša.

W. Ciekałoušczyzna, Minsk. hub. Stuck. p. Z hetaj wioski pajechaū u Ameryku adzin četawiek, ale jaho na hranicy nie prapuscili, woś i musiū wiarnucca, straciūšy kala dwuch sotak rubloū.

Ż.

H. Nieswiż, Minsk. h. Stuck. p. Wybraūšysia z Nieswiža ũ Minsk u darozie zastrelūsia aticer. Kažuē što jon užo try razy probawaū na-łažyé na siabie ruki.

= Adna kabietka, jedučy z hary, najechała na dzicia, katoraja uskoraēci pamiorlo.

Helena.

Kala Stucka joś wioska **Bokšy**, a wiersty try — druhaja — **Kuchty**. Bokšyckaja sienažač padchodzić blizka pad samyje Kuchty. Hetyje Kuchcianie pasuē pa bokšyckaj sienažaci usio roūna, jak pa swajej. Na Wialikdzien kuchcianie wyhnali na bokšyckuju sienažač swaju skacinu; bakšanie, uziaūšy starastu, pajšli zajmač skacinu. Tam pierepynili ich kuchcianie: mužčyny s kałami, baby s kamieñniami, i, nie zwažajučy na starastaŭski medal, nakłali kolki ũleźła jamu i ũsim bakšanam, zahnaūšy ich u rečku.

Mokryje, pabityje bakšanie wiarnulisia da domu, ale na zaŭtra dawaj pilnawač jany kuchcian, katorym waročajučysia s Stucka, wypadała jechač praz samuju wiosku Bokšy, i tut kožnaho z ich pierebirali pa adnym i addawali s procentami učerašni doŭh. Tak, woś pa ludzku adšwiatkawali našy sielanie Wialikdzien na Biełaj Rusi.

Četawiek s-pad Stucka.

W. Jačewo, Minsk. h. Stuck. p. Za apošnije časy u Stucku i pa bližejšych wioskach tolki i čutno, što taho zarezali, inšy pawiesiūsia, a to zastrelūsia. Tydzien piered Wialikadniem ũ w. **Branowičy** moładž za- biła adnaho dobraho haspadara Jaŭchima K...ho. Praz kolki dzieñ u nočy na adnaho chłopca z wioski **Łyšnikou** napalo niejkich troch žydnieŭ i tut-žež siered wulicy na wačoch haradawych tak parezali jaho, što toj da ranku i pamior. Ubiūcoŭ uskoraēci pawypuščali s turmy i jany znoŭ pužajuč spakojnych ludziej. Pašla ũwiata pawiesiūsia u **Stucku** maładaja dzieučyna—kwiet i nadzieja ũsich rodných. Pryčyna niewiadamaja. Tolki što pachawali jaje, jak z w. **Jačewo** pawiezli ũ balnicu chłopca hadoŭ 25—Arcima Prakopwiča. Tady-ž u druhoj chacie byli pakalečylisia nažami mužyk i žonka.

Dzienis s-pad Stucka.

M. Kapył, Minsk. h. Stuck. p. Ciomny naš narod, pačuūšy pra kametu, što bytcam jana maniūsia zništožyc našu ziamlu, adraklisia ũsielakaj pracy, dyj dni i nočy prawodzili ũ korčmach; ale nie przyždaŭšy tam kanca ũwiata, ciapier raspuščili pahałosku, što kameta zharęła. Kameta i nia dumala hareč, a pajšla sabie swajej ũciažynkaj, a

što hrošy u korčmach, to peūna celymi nie astalisia ..

= Pahoda staić wielmi piekna-ja; jak azimina, tak jaryna iduć dobra ũ haru; pa sadoch było nadta mnoha ćwietu. Praca tutejšych chlebaroboŭ wielmi ciazkaja, bo miastečko naše z usich staron u wialikich harach, a paletki daloka, dyk hnoju za dzień leđż wazki 3—4 zaciahnieš; horš ješće z wozkaj dabra, bo jak časam zadađżycca,— nie ũchopiš jaho skora, a tady trudna dasušycca, dyk straty bywajuć nie małyje. Warta było-b našym kapyłanam paprabawać fabryčnych hna-jeŭ.

A. Hurło.

W. **Kakoryčy**, Minsk. h. Stuck. p. 5-aho traŭnia (maja) pralacieťa tut strašennaja nawalnica z hradam, katory tak zništożyŭ ruń, što i nie paznać dzie jana była. U chatach pabito wokny.

H.

M. **Kapył**, Minsk. h. Stuck. p. U našym miastečku časta ciahajucca pa wulicy sanitary, katoryje hledziac za čystatoj, a nie baćac toho, što ũ bieły dzień s kanca ũ kaniac praz usio miastečka ciahajuć u skrynkach brud, što ažno nasy rwie.

Edward Falharyn.

M. **Kapył**, Minsk. h. Stuck. p. Try hady, jak adhetul wyjechaŭ u Ameryku miešćanin Siłka Č., kinuŭšy tut žonku z dwumia dziećkami. Hrošy jon im nie prysyłaŭ, dyk woš jany s torbačkami ciahajucca ad chaty da chaty, prosiačy choć kusok chleba. Źal biare hladzieć na ich!

F. Č—iė.

M. **Michałkowo-Niezbutka**, Hrodz. hub. Biełast. paw. Jošć u nas niekolk fabryk, i zarabotki zdarajucca, ale što-ž, kali hetyje hrošy iduć u

korčmy, dy piūnyje. Ab prašwiece niehto, aprača żydoŭ, dy niemcoŭ, i nia dumaje. Na takoje wialikaje miastečko, jak naše, ũsiaho adna i to cerkoŭno-prychadzkaža škołka.

= Zhareło tut dwa damy. Haspadar i haspadynia, ahledzłŭšysia, što nima dziciaci, uskočyli praz ahoń i wychwacili asmalenaja dzicia, ale i sami asmallisia i ciapier lečacca ũ balnicy. Haljaš Dzieško.

M. **Suprasl**, Hrodz. hub. Biełest. paw. Mieli my tut dobraho doktora A. K—ho, što šyryŭ pamiež ludziej nawuku i prašwietu; ale nie ũsim heta spadobałosia i woš haspadary tutejšych fabryk atkazali jamu miejsee.

= U Suprasl ciapier stało šmat najeđdžać daćnikoŭ, bo tut pieknaŭja i zdarowaja wakolice: ũkruh miastečka wialiki sasnowy bor.

= Adzin sielanin naaraŭšysia, zaječaŭ wiacerać u karčmu, ažno niechta zniaŭ s płuha kaleso. Pryjšłosia i ũ karčmie zapłacieć i nowoje kaleso darablać.

= Kala samoha miastečka našaho jošć wakolice **Dubawiki**; woš stawili tam kryž, dyk na hetaki fest adzin s sielan zakupiŭ čatry wiadry harełki! Sabrałosia da jaho šmat hašćiej — mużykoŭ i panoŭ; adny łaktali harełku, inšyje kaniak i wino. Pašla hetakoha pačastunku nia dziwo, što uznialisia łajanka i pryčepki adnych da druhich. Woš jak atšwiatkawali pastanoŭku znaku Chrystowa.

Juljan M—ė.

M. **Krynki**, Grodz. hub. Sakolsk. paw. Miastečko heto wielmi pie-

knaje. Jość cerkwa, kaścioł, šmat kram, bojnja i kolki harbarnioŭ. Što čėwierh źbirajecca mnoha narodu na torh. Mowa tut—ci to prawasłaŭny, ci katalik, a to i żyd — čysta biełaruskaja pradžiedoŭskaja, aźno uciecha biare!

= Niedaŭna wysłali adhetul troch chłapcoŭ na adsiedku ŭ fortecyju.

J.

W. Słoja, Hrodz. hub. Sakolsk. paw. ziemia, a i sienaźaci tutejšyje wielmi dobryje, ale kab wykarystać z ich toje, što jany mohuć dać, treba wiedać nowyje sposaby haspadarki, a tutejšyje sielanie nie čytajuć ani kniźek, ani hazet, katoryje dajuć wielmi karysnyje rady ŭ hetaj sprawie, dyk nia dziwo, sto pamieź ich šyryecca dzić da taho, što sami čuoć nie źwiarmi parabilisia. Źładziejstwo tut panuje strašennaje: adzin u druhoha krađuć koni, karowy, a to i snapki s pola. **M.**

W. Barki, Hrodz. hub. Sokolsk. paw. Nie tak daŭno kazna dawala tutejšym sielanam lesu na szkołu, ale jany nie zachacielu tady hetym zajmacca. Ciapier achledzielisia, što biez szkołki drenna i šluć prašeńnie za prašeńniem, ale ũsio jak atkaz, dyk atkaz.

= U Našaj wioscy pajšla moda na pjanstwo pamiź kabiet; kali katoraja i upirajecca, dyk jaje sadźauć na woz i samatuham ciahnuć na wypiŭku, — tam jana pawinna adkupiecca za hetu fatyhu kwartaj harelki.

= Taŭkucca našy sielanie jak mary pa bałocie, a što-b było padprawić wulicu kamiėnniami, katoryje skroź walajecca. **J. M.**

H. Mohiloŭ. Tutejšyje haspadary pa bejharskaj rabocie (što wyrablajuć skury z žoŭtaj na čornuju dla botoŭ) zrabili miź saboj mocny chaŭrus; i woś, kali katory z ich adprawić nieluboha sabie rabotnika, to jaho ũžo nihto nie pryjmaje i tamu prychoďzicca choć z hoładu pamirać. Rabotniki-ź miest zhody pamiź saboj, traciać čas na swarki, zwadki, dy bojki. S pałkami chodziać jany pa majsterniach, dyj wyhaniajuć nia tutejšych (nie mohileŭskich) rabotnikoŭ, a haspadary tolki ciešacca z hetaho.

= Niedaŭna atruciŭsia z apošniaho klasu felčerskaj szkoły wučnik, żydok F. Pryčyna niewiedomaja.

Ciška.

H. Mahiloŭ. 30 krasawika siudy prywiezli mošcy sw. Efrosinii. Ad prystani ich piereniešli ŭ sabor. Bahamolcoŭ sabrałosia kala dziesiaci tysiać. Dziela ich byli pryhatawany tannyje čajnyje, stałowyje i asłabony ũsie kazarmy na naćleh. Na piered usich niečaho išli sajuzniki ruskaho naroda sa swałmi znakami. Ni wodnaho żyda na wulicy nie było widać. *Hartny.*

H. Mahiloŭ. Praz uwieś miesiac staić pieknaja haračaja pahoda. Sady ũžo atćwili. Nadta bahata sioletni hod daŭ ćwietu na jabłyniach i ihrušach.

= U horadzie ũžo haryć elektryčnaje świetło. *Ciška.*

Mahiloŭ. U wiosce Barsuki Mahil. paw. atkryli prytułak-koloniju dla 25 małaletnich prastupnikoŭ, dzie ich wučać haspadarki i ũsielakaho remiešta.

Witebsk. Pryznano, što Witebskaj huberni uhraźaje chalera.

Minsk. Pamočnik buehałtera minskaho akeyznaho upraŭleńnia, Oświecimski, rastraciüşy 5 tysiač kazionnych hrašej, uciok.

Smalensk. Čynoŭnik ministerstwa ūnutrenych spraŭ Jasnepolski zrabiu pawierku ūsiech chłapeoŭ katorych aswabadzili ad wojska, pačynajučy ad 1904 boda. Smat znajšlosia nieparadkoŭ; niechwat waŭnych dokumentoŭ; častku ich znajšli na kwatery dziełoproizwodziela. Jaho aryštawali.

Dźwinsk. Zhareła fabryka mebloŭ walerštejna i niekolki dziesiatkoŭ damoŭ.

= U pojezdzie z Dźwinska ū Ryhu pry rewizii pakazałosia, što niekatoryje pasażyry jeduė sa starymi biletami i, jak dawiedalisia, bilety hetyje pradawali im słuŭčajuje dźwinskaj haścinnicy «Maskwa».

Pamiaci S. Połujana.

Doŭha išoŭ ty, tawaryšu, trudnaj darohaj; doŭha twaja maładaja duša zmahałasia s pahardaj i ździekam, što panuje nad twaimi bratami—biełarusami. Dumki twaje rwalisia k świetu, k zmahańniu za lapšuju dolu ludu twajho; ale ciaŭkaja była twaja doroŭka, i ty sam pakončyŭ z żyćciom swaim—daleka ad bačkoŭščyny, na wolnaj Ukrainie. Ty chacieŭ atkryć darohu narodu swajmu da świetu, ale niedaŭdaŭžysia hetkaj załatoj hadziny; złamaŭsia ty, jak kwietka ad wichru. Ty dumau zrabieć mnoha, ale nie było zmohi żyć i pad naciskam złoŭ časiny pakinuŭ ty nas!.. Pakinuŭ ty nas u došwitkach ūwaskresieńnia biełaru-

skaho narodu,—ŭ moment, kali my šukajem zahublenaj i zabytaj našaj narodnaj praŭdy, kali my bačym uschod sonca-praŭdy ū našym narodzie.

Nad mahiłaj twajej kličem: Prasyjajsia Biełaruś!..

Kličem i pasyłajem prywiet tabie, tawaryšu, z dalokaj, hłuchoj Słuččyni!.. *A. Hurło.*

Kapyl.

DUMKI.

Usiudy tak cichusienka,
Spakoj taki ukruh!
U niebi chmarki świetlyje
Pływuć, pływuć jak puch.

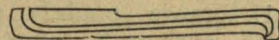
Tak wiesieła ū kamienčykach
Bulboče ručajok,
A tam, jak broŭ dziawočaja
Cianniejecca lasok!

Usiudy cieha—choroša,
Jak choraša wiasnoj!
Sto-ŭ wočy mnie tumaniacca,
Tumaniacca ślazoj?

Čamu-ŭ mnie tak niawiesieła?
Siabie pytaju ja.
Niawiesieła, bo skončyłaś,
Prąjšła wiasna maja!

Staju adzin, dyj dumaju,
Što zdarycca sa mnoj?
Što źdže mianie napieredzi
I... płaču nad saboj.

J. Kołas.



Z usieh staron.

—o—

Kijeū. Za niepiātu wydalajuē s tutejšaha uniwersytetu 900 studentoū.

= Rewizija senatora Diediulina krepastnaho inženiernaho upraūleūnia atkryła strašennaje šachrajstwo. Tak naprykjad, na niejkuju niewialikuju papraūku było naznačeno sto rubloū; z hetacho tam patrapili wycisnuē 30 tysiač rubloū!

= Pakazałasja chalera: zachwareło 4 dušy; ũ Čybirynskim pawieskie zachwareło 9, pamiorło 5.

Černihoū. U Nowhorod-siewierskim pawiecie braham zništoženo 120 dziesiacin dabra.

Warsawa. Za zabastoūku uwolnili s politechniki 140 studentoū.

U Černihouskaj huberni wyjšli biežparadki pamiež sielan. Tudy wyjechał wice-hubernatar z wojskam. Još zranienyje i zabityje.

Libawa. Aryštawali dziesiač ćelawiek, sabraūšysia na schod, kab abhawarywaē sprawu tutejšaj orhanizaciji sociał-demokratoū. Znajšli šmat wažnych dakumentoū.

Nowočerkask. Tutejšaja sudziebnaja pałata razabrała sprawu a pačtowo-telehrafnaj zabastoūce i pryhawaryła u krepasē dwuch—na poūtara hoda, troh—pa poūhoda, 2—na 4 mies., 1—na 1 m. i 1 na dwa tydni; 15 apraūdała.

Ekatierynosłaūl. Pašla rewizii tutejšaj palicii wydalili sa służby sekretera palicii, kolki prystawoū, ich pamočnikoū i nadziracieioū; tak sama sledztwo idzie ab pamočniku palicmejstera, Iwanowie.

= U sprawie pradaży cerkoūnaj ziamli aryštawali sekretara duchoūnaho konsystora, Orłowa.

—

Wiečer.

Sonca zachodziē... Ciamnijeje
Sinich niebios wyšyna,
Wiecier prachładaju wieje,
Les abniała cišyna.

Srebnaja zorka blisnuta
Cieha nad sonnaj ziamloj,
Serce swabodna ũzdychnuło—
Čuje wiačorny spakoj.

Miesiac wysoka sijaje

Jakby wartuje kaho,
Bleskami świet abliwaje
Kruh sierebrysty jaho.

Cieha i zwažna pasnuli
Liše i zialonych duboū,
Mary ũ cišy panyrnuli
Ech, ty čaroūny spakoj!..

H. Černyšewič.

Z ZAHRANICY.

Smierć karala **Eduarda VII** — ahramadnaja strata dla **Anhlii**, bo razam z hetym karalom zyjšto ũ ziamlu šmat dumak, jakimi jana kirawałasja ũ swajej palitycy. A palityka taja, widač, była duža razumnaja, bo pastawiła Anhliju ũ hetkich warunkach, što inšyje hasudarstwy zašiody z wialikaj uwahaj prysłuchiwalisia da jaje hołasu. Ci nowy karol Jury V patrapić zahadywač tak, kab i na dalej usie susiedzi paważali Anhliju, — historija pakaže. Ale napeūna možna skazač što historija Eduarda VII budzie ličyc adnym z samych značniejšych karaloū, jakije kali-niebudž byli, i što pamiač ab im budzie doūha trywač nia tolki pamiz anhličanami, ale i pamiz inšymi na rodami, što ad Anhlii adabrali šmat dabra padčas žyćcia pamiorša-

ho karala. Dziela taho nia lišnim budzie, kali ūspomnim i waźniejšyje wypadki, jakije byli pry Eduardzie VII, i što jon rabiŭ, kab Anhliju pastawić na samym paważniejszym miejscy sierad inšych hasudarstwoŭ.

22 studnia 1901 hoda pašla śmierci karalewy Wiktoryi ustupiŭ na karaleŭski pasad syn jaje prync Uelski, katory ad hetul pačaŭ užo nazywacca Eduardam VII. A ūstupiŭ na pasad tady, kali Anhlija była ū wielmi ciaźkich warunkach, bo wajna z Burami padarwała hrašewyje sprawy i pawahu Anhlii, a tymčasam nijak nia možna było zdužać tych paŭstancoŭ, što wjewali za swaju swabodu. Anhlicki urad užo nia wiewdaŭ adkul uziac patrebnae wojska zamiesta 50 tysiać saŭdat, što zhinuło padčas hetaj wajny. (Treba pryknieć, što ū Anhlii nia hetak narychtawany wajennyje sprawy, jak u nas; tamaka nie biaruć rekrutoŭ, a słužać tolki achwotniki za hrošy). Nowy karol pastanawiŭ šybka končyc tuju wajnu, i woś užo 23 sakawika 1902 hoda pačali hukać ab miry, katory i byŭ padpisany 31 maja. Eduard VII uciamiŭ tady, što koźny narod budzie jamu wiernym tolki tady, kali budzie mieć patrebnyje swabody, kali budzie razwiwacca u swajej rodnaj miejscowaj kultury. Dziela taho Buram skora daŭ usie swabody, daŭ im samaŭpraŭleńnie s parlamentam. I papraŭdzi dańniejšyje jaho warahi—Bury adrazu zrabilisia samymi wierniejšymi paddanymi, a nawat afierawali jamu dla karony ahramadny brylant.

Raniej Anhlija nie siabrawała z nijakim hasudarstwam. Ale iznoŭ Eduard VII akuratna uciamiŭ, što ciapier Anhlii blaħa budzie żyć bez siabroŭ, i što treba parupicca znajści

takich siabroŭ, katoryje pamahali by zdužać worahoŭ Anhlii, i woś 30 studnia 1902 hoda anhlicki urad padpisaŭ umowu z Japonijej, tuju umowu, katoraja, papraŭdzi kazać, i pazwoliła Japonii pačać wajnu z Rasiejaj, dy nie bajacca, što za jaje zastupiacca inšyje hasudarstwy, bo tady za Japoniju zastupiaŭ-by Anhlija. A Rasieja tady była jak-by worahom Anhlii, bo anhlicki urad bajaŭsia, što Rasieja, majučy akuratnae wojsko, może zabrać samuju lepšuju ichniuju kałoniju ū Azii — Indiju. Iznoŭ, kab užo nicto ni Rasieja, ni Kitaj nie maniŭsia ūziac sabie Irdiju, dyk anhlicki urad abwieściŭ, što 14 aprela 1905 hoda padpisana užo nowaja umowa, pawedluħ katoraj ū prypadku wajny za Indiju, Japonija pawinna pamahać Anhlii swaimi wajskami, a ŷa toje maje prawa być poŭnym haspadarom u Karei. Pierad hetym anhlicki urad padpisaŭ ješče umowu s Francijej, katoraja razhraničyła ich interesy ū Afrycy. Taja umowa s Francijej kirawaŭsia ješče i proti Niemieččyny — ciapier samaho pieršaho woraha Anhlii, bo dahetul u Anhlii byŭ samy dużejšy flot, a značyce, i jana była haspadarom na mory, ale ad niedaŭna Niemieččyna pačała spuskać usio nowyje dy nowyje karabli, bo choće zrabicca nia mienšym haspadarom na mory, a pašla i zusim zwajewać Anhlju, dy zabrać jaje bahatyje kałonii. Dziela taho, kab trymać u strachu Niemieččynu, Anhlija i pasiebrawała s Francijej, katoraja baicca niemcoŭ, choć i maje wielmi akuratnae suchaputnae wojsko.

Ale budowa usio nowych karabloŭ šmat kaštuje hrošy; dziela taho, kab nie marnawać narodnae bahaćcie, anhlicki urad pačaŭ hukać z Niemieččynaj, ci nia možna

było-b kinuć budawać nowyje karabli. Ale Niemieččyna nie zhodzilaśia, bo jana jak niebudź a choče dajści da swajej mety. Tady Anhlifa, kab užo zusim skrucić Niemieččynu, zrabila pieršyje šahi da zhody z Rasiejaj. I woś padpisywajecca tajnaja umowa, katoraja razhraničywaje anhlickije, dy rasiejaskije interesy ũ Persii i Tybecie. A nawat ũ 1908 hadu Eduard VII sutrečajecca z našym Hasudaram ũ Reweli, kab choć hetak, a paćać zrodu z Rasiejaj dy, kab pašla hetu zrodu skirawać proci Niemieččynu.

I woś my wa usiej anhlickaj palitycy mahli baćyc try hłaŭnyje mety: 1) kab nihto nia moh adabrać ad Anhlifii jaje kałonij, 2) kab pad danym dobra żytośia i 3) kab zdurzać Niemieččynu. Peŭna, što i nowy anhlicki karol Jury V budzie trymacca toj samaj mety, bo ũ pieršaj swajej karaleŭskaj pramowie skazaŭ, što jon budzie rupiēcca pracawać dzieła swajho narodu paweđłuch dumak milawanaho baćki swajho — pamioršaho karala Eduarda VII.

ŽARTY.

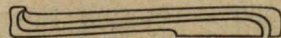
Prysiaha na ślubie.

- B areš?
- Ale.
- Sabie?
- Niaŭžo-ž kamu.
- Za žonku.
- Peŭnie, što nie za dzieŭku.
- Nie pakinieš?
- ...N...nie.
- Až da śmierci?
- Woś—pryćapilisia!

Upisana.

Što heta ũ ciabie, Jaška, na nosie siadzić?

- Baradaŭka.
- Čamu-ž ty jaje nie zwiazdziejš?
- Nielha: jana ũ pašparcie ũpisana;—za heta, bratka, papadziejš!



Chaću kupić FOLWARK ad 100 da 120 dzieściacin niedaloka ad žaleznej darohi z dobraj ziamloj. Hrošy usie adrazu žapłaču.

Zawiedomić u redakciju „Našaj Niwy“ pad literami **W. K.**

Redaktar-Wydawiec **A. Ūlasou.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.